Rok V. Nr. 100

25 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów 28/29 sierpnia 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 59. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedziele). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Moskwa nie chce stracić ani chwili.

Bolszewikom za wszelką cenę zależy na skróceniu wojny. Niemieckie metody obronne z dnia na dzień są ulepszane.

Sztokholm, 27 sierpnia. **W neutralnych kołach interpretuje się nacisk bolszewików, z jakim domagają się utworzenia drugiego frontu na zachodzie Europy, jako oznakę tego, iż nadzieje, pokładane przez Moskwę w wielkiej tegorocznej ofensywie letniej okazały się zwodnicze.**

Nawet w prasie londyńskiej ostatnio przebija zdanie, iż opór niemiecki staje się coraz silniejszym oraz, iż Niemcy cofają się jedynie tam, gdzie ze względów strategicznych tego rodzaju posunięcie jest dla nich wskazane. W sprawozdaniu, podanem przez „Exchange Telegraph", podkreślono, iż bolszewicy odnieśli wprawdzie cały szereg sukcesów, lecz sukcesy te dotychczas nie zostały uwieńczone żadnem przełamaniem linij o znaczeniu strategicznem oraz, że **bolszewicy obecnie dysponują zaledwie 6—7 tygodniami, to jest do chwili nastania deszczów jesiennych.** Angielski rzecznik radjowy Patrick Lacey w audycji poniedziałkowej dał wyraz swoim wrażeniom w następujący sposób:

„Wojska sowieckie oddalone są od Niemiec o taką przestrzeń, jak i aljanci na południowym froncie na Sycylji".

W innem sprawozdaniu radjowem dziennikarz brytyjski w Moskwie Aleksander Werth oświadczył, iż **bolszewikom za wszelką cenę zależy na skróceniu wojny,** gdyż jakiekolwiek opóźnienie z przyjściem z pomocą z Zachodu oznacza, iż tyle i tyle obywateli sowieckich polec jeszcze musi w czasie walki lub zginąć śmiercią głodową oraz że **tyle i tyle miast sowieckich zamienionych będzie w ruiny.** Dochodzi do tego jeszcze okoliczność, iż **niemieckie metody obronne z dnia na dzień są ulepszane.** W samej tylko okolicy Orla np. wojska sowieckie musiały usunąć 400.000 min. Im dłużej Niemcy stawiają opór, tem więcej pól minowych mogą zakładać i tem wolniej z natury rzeczy odbywa się pochód wojsk sowieckich. Wszystko to skłoniło bolszewików do domagania się wdrożenia energicznej akcji ze strony mocarstw zachodnich, przez co ciężar, jaki obecnie bolszewicy dźwigają na swych ramionach, zostałby zniesiony.

„Bolszewicy sądzą, iż nie wolno stracić ani chwili" —

kończy swe sprawozdanie Aleksander Werth.

Sowiety dysponują obecnie tylko połową produkcji z przed wojny.

Genewa, 27 sierpnia. **Jak wynika ze sprawozdania, zamieszczonego na łamach angielskiego tygodnika „Statist" na temat aktualnej sytuacji przemysłowo-rolniczej w Związku Sowieckim, kraj ten dysponuje obecnie jedynie połową maksymalnej swej produkcji z okresu przedwojennego.**

Utrata donieckiego zagłębia węglowego okazała się przedewszystkiem dla moskiewskich zakładów przemysłowych jako bolesny cios. Wprawdzie w okolicach Moskwy znajdowały się kopalnie węgla, jednakże te zostały w swoim czasie zagwożdżone, aby w tym stanie dostały się w ręce nieprzyjacielskie. Jest to niepowetowana szkoda, która do chwili obecnej nie została usunięta. **Trudno byłoby powiedzieć, aby wskutek przeniesienia zakładów przemysłowych i tworzenia nowych centrów produkcji przemysłowej sowiecka wytwórczość wojenna mogła wrócić do równowagi.** Niezliczone trudności, na jakie się napotyka na każdym kroku, trudno jest wyeliminować. Jeśli chodzi o dziedzinę rolniczą, to Sowiety stanęły w obliczu olbrzymich przeciwieństw i trudności, ponieważ Ukraina — będąca spichrzem Rosji Sowieckiej, pomimo wszelkich wysiłków nie da się w ciągu roku względnie dwóch lat zastąpić innemi obszarami. Tereny rolnicze, położone w północnej części Kaukazu, tudzież między Stalingradem, a ostatnio odzyskaną linją obecnego frontu, znajdują się w stanie poważnego spustoszenia, wobec czego nie można się liczyć z większemi korzyściami i zbiorami na tych obszarach. Ponadto daje się dotkliwie odczuwać brak maszyn i narzędzi rolniczych, w pierwszym zaś rzędzie ciągników oraz sił roboczych. Nie można zapominać o tem, że **przed wybuchem wojny czynnych było 80.000 traktorów w gospodarstwach kolektywnych i farmach państwowych.**

Jak wynika z dalszej treści sprawozdania, daje się zauważyć znaczny spadek produkcji artykułów pierwszej potrzeby, który przedstawia się znacznie fatalniej, niż wytwórczość przemysłu zbrojeniowego. Jeszcze przed wybuchem wojny dziedziny te mocno szwankowały, **a wojna przyniosła ze sobą ze zrozumiałych względów nowe, poważne ograniczenia.** Niezależnie od zagadnień aprowizacyjnych na czoło wysuwa się problem pozyskania sił roboczych, tudzież zagadnienia transportowe, które w związku z olbrzymiemi odległościami są niezwykle trudne do rozwiązania. W związku z tem należy zwrócić uwagę na okoliczność, iż **artykuły żywnościowe przesłane Sowietom przez aljantów w wyniku ustawy pożyczkowo-dzierżawnej są przedewszystkiem dostarczane czerwonej armji, a ludność cywilna niema z tego tytułu żadnych korzyści.** Wobec olbrzymiego zapotrzebowania na wszelkie artykuły niezbędne Sowietom, to nikłe dostawy, jakie nadeszły dotychczas od sprzymierzeńców, można określić mianem gestu gotowości do współpracy.

W siedmiu tygodniach przeszło 5000 samolotów sowieckich.

Berlin, 27 sierpnia. Od chwili rozpoczęcia się wielkiej bitwy materjałowej na wschodzie, **tj. od 5 lipca br., niemieckie myśliwce oraz baterje artylerji przeciwlotniczej strąciły 5203 samoloty sowieckie.** Jedynie w rejonie **Orła zestrzelono 2153 aparaty,** które są udziałem niemieckich myśliwców. Natomiast działa przeciwlotnicze strąciły 401 aparatów sowieckich.

Gra Moskwy na Bliskim Wschodzie.

Sofja, 27 sierpnia. **„Zora" publikuje sprawozdanie swego korespondenta z Ankary, w którem tenże podkreśla, że Związek Sowiecki zdradza coraz większe zainteresowanie dla sytuacji na środkowym wschodzie.**

Dziennik donosi, że Litwinow przybył do Kairu, a Majski do Teheranu, celem odbycia ważnych konferencyj. Litwinow odbył rozmowę z Nahas Paszą, w której przypuszczalnie omawiano aktywizację sowiecko-egipskich stosunków dyplomatycznych. W Teheranie Majski odbył konferencję z irańskim ministrem spraw zagranicznych El Maradi, zwolennikiem ścisłej współpracy ze Związkiem Sowieckim, który równocześnie usiłuje osłabić dyplomatyczne wpływy Anglosasów w Iranie. Z tego powodu jest on dobrze zapisany w Moskwie. W dyplomatycznej działalności Związku Sowieckiego na Bliskim Wschodzie upatruje się nowy dowód samodzielności sowieckiej polityki zagranicznej oraz dążeń Moskwy w kierunku stworzenia własnej pozycji w krajach, położonych pomiędzy Związkiem Sowieckim i zatoką Perską.

Nieudała akcja sow. bombowców nad zatoką Fińską.

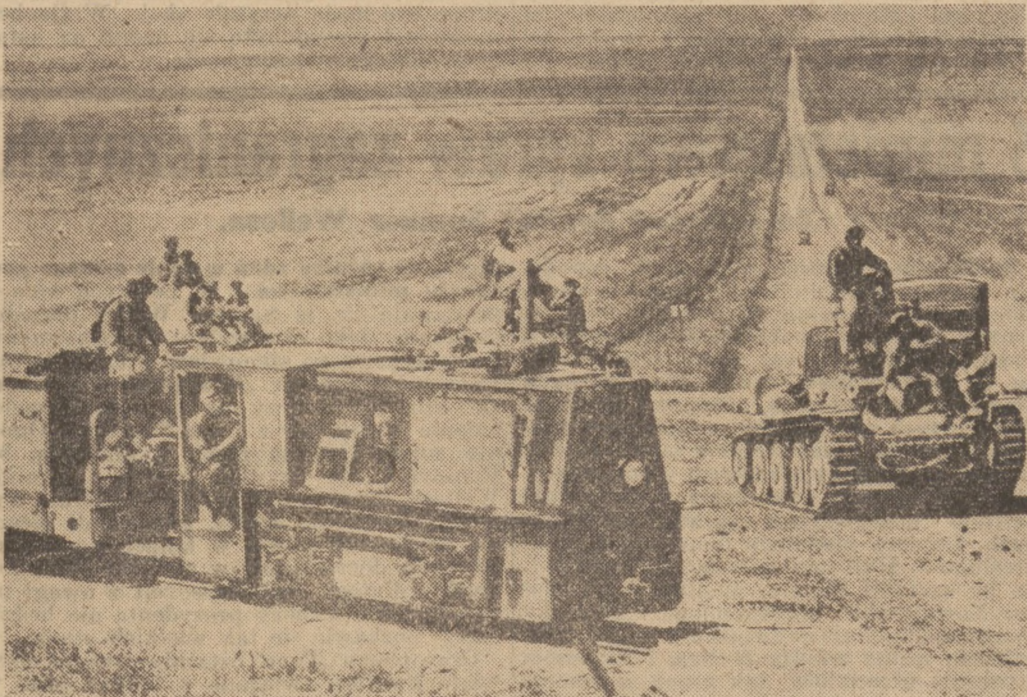
Berlin, 27 sierpnia. **Formacja sowieckich bombowców napłynęła kilkoma falami nad obszar zatoki Fińskiej** i zaatakowała jednostki pełniące służbę ochrony wybrzeża. Dzięki akcji obronnej wojsk niemieckich formacja ta została rozprószona, zmuszając bolszewików do zrzucenia bomb w znacznej odległości od statków, dzięki czemu nie zaszły żadne uszkodzenia. Cztery atakujące bombowce padły ofiarą niemieckiej akcji obronnej.

Co bolszewików kosztowała próba odzyskania Ukrainy?

Opinja angielska o wojnie na wschodzie.

Berlin, 27 sierpnia. Ogólną sytuację na froncie wschodnim niemieckie koła wojskowe, jak **stwierdza korespondent wojskowy DNB, oceniają z ufnością.** Korespondent ten pisze: **„W Berlinie istnieje przekonanie, że głęboko ukształtowana strefa obronna na froncie wschodnim, nawet, gdyby w pewnych miejscach trzeba było przeprowadzić jeszcze pewne korektury, stanie się grobowcem dla tegorocznej ofensywy sowieckiej.** Ze sformułowania dzisiejszego komunikatu naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych o walkach na trzech najważniejszych punktach, a mianowicie nad Miusem, koło Isjum i Charkowa nie trudno wyczytać o ciągle dokonywanych gwałtownych wypadach bolszewickich, lecz niemniej o jeszcze większej zaciętości obrony niemieckiej, przyczem dokonywane w międzyczasie skracanie frontu okazało się obecnie jako bezsprzeczne plus na korzyść dowództwa niemieckiego. **W związku z tem na uwagę zasługują w Berlinie głosy angielskie, które coraz bardziej wskazują na gigantyczne straty bolszewików, zdając się w ten sposób przygotować brytyjską opinję publiczną na to, iż ofensywa sowiecka nietylko nie osiągnęła swego celu, lecz nadto siła ofensywna Unji Sowieckiej zwolna zaczyna słabnąć.** Okoliczność ta potwierdza tem samem opinję, podawaną od samego początku przez czynniki niemieckie, iż na Wschodzie toczy się obecnie gigantycznych rozmiarów bitwa, mająca na celu osłabienie sił przeciwnika.

Prawie 8 tygodni potrzebowali bolszewicy, by na północnym odcinku frontu oraz w rejonie Orła i Charkowa przesunąć swe linje naprzód jedynie o około 50 km. Celem zdobycia tego terenu rzucono do akcji setki dywizyj, przyczem nie zdołano doprowadzić do żadnej strategicznej zmiany ani na froncie południowym, a tembardziej na całym froncie wschodnim. Niewątpliwie potężne uderzenia sowieckich brygad pancernych nie zdołały przełamać obronnego muru frontu wschodniego, natomiast bolszewicy tracili dziennie 320 czołgów. Począwszy od dnia 5 lipca **bolszewicy opłacili 1,6 miljonów poległych, rannych i jeńców zdobyty teren o powierzchni mniej więcej 15.000 km kwadr., t. zn. 1/30 część Ukrainy.** Ponadto bolszewicy stracili jeszcze 270 brygad pancernych. Na podstawie obserwacyj, dokonywanych od początku ofensywy sowieckiej, można przypuszczać, iż na tego rodzaju potężne wysiłki bolszewicy nie będą mogli na dłuższą metę się zdobywać.



Z frontu nad Kubaniem: Czołg i mała kolej polowa.

Nowy ambasador turecki w Moskwie.

Ankara, 27 sierpnia. **Nowy ambasador turecki w Moskwie Hussein Ragnib Baydur odbył dłuższą rozmowę z tureckim ministrem spraw zagranicznych Numan Menemencoglu w Stambule.** Po wizycie pożegnalnej szefa państwa odjedzie on jak najspieszniej na swoje nowe stanowisko, ponieważ rząd turecki uważa za rzecz ważną i pilną jak najdokładniejszą obserwację wypadków w Sowietach w obecnej decydującej fazie wojny.

Dar papieża dla zbombardowanej Bolonji.

Rzym, 27 sierpnia. Kardynał-sekretarz stanu Magliono wystosował w imieniu papieża pismo do arcybiskupa Bolonji, w którem wyraża współczucie papieża z powodu zniszczenia przez lotnictwo anglo-amerykańskie. Papież polecił, jak stwierdza autor listu, przesłać osobom poszkodowanym wskutek bombardowania Bolonji jako pierwszą pomoc sumę 50.000 lirów.

Dar marszałka Petaina dla hiszpańskiego arcybiskupa.

Santiago de Campastella, 27 sierpnia. **Ambasador francuski w Hiszpanji, Pietri, wziął udział w obrzędach religijnych w katedrze tutejszej ku czci patrona Hiszpanji Santa Santiago.** Następnie ambasador wręczył przedstawicielowi arcybiskupa w Santiago de Campastella **artystycznie wykonany srebrny kielich,** jako dar, ufundowany przez szefa państwa francuskiego **marszałka Petaina.** Po ceremonjach religijnych arcybiskup przyjął ambasadora w pałacu arcybiskupim.

Pani Koo contra pani Czang-Kai-Szek

Wiadomo, jak dużą rolę gra w polityce Czung-Kingu żona marszałka Czang-Kai-Szeka, która ostatnio udała się do Waszyngtonu, celem załatwienia ważnych spraw politycznych i uzyskania silniejszego poparcia militarnego od aljantów. Drugą kobietą, która ma dużo do powiedzenia w chińskiej polityce, jest pani Hui-Lan-Koo, żona ambasadora Czung-Kingu w Londynie. Karjera tej kobiety jest istotnie niezwykła. Należy ona do jednej z plutokratycznych rodzin chińskich, które wzbogaciły się na handlu cukrem. Ojciec jej miał 17 żon i 33 dzieci, z których największe powodzenie życiowe przypadło pani Koo.

Pierwszym jej mężem był pewien Irlandczyk, który wprowadził ją do wielkiego świata międzynarodowego. — Człowiek ten, odznaczony zresztą przez papieża tytułem hrabiowskim, grał dużą rolę w salonach Londynu i Paryża. W drugiem małżeństwie wyszła pani Koo za dyplomatę dra Welingtona Koo, któremu umożliwiła dzięki dużemu majątkowi utrzymywanie ambasady na odpowiedniej stopie. Pani Koo jednak nie wystarczały sukcesy towarzyskie i postanowiła zabrać głos w literaturze. W tym celu napisała ciekawą autobiografję, która została zareklamowana w sposób iście amerykański. Ledwo książka jednak ukazała się na półkach księgarskich — autorka wstrzymała naraz sprzedaż swego dzieła. Jak się później okazało, wycofanie książki z handlu nastąpiło wskutek interwencji pani Czang-Kai-Szek, która nie jest bynajmniej przyjaciółką pani Koo i uważała, że książka ta posiada różne niemiłe dla polityki Czung-Kingu ustępy. Tak czy owak, faktem pozostane, że obie Chinki są jakby dwoma meteorami jaśniejącemi na niebie Czung-Kingu i że jeden z nich musi ustąpić.

Kuzyn króla Jerzego naczelnym dowódcą.

Genewa, 27 sierpnia. **Wiceadmirał lord Louis Mountbatten, który jest kuzynem króla Jerzego, został mianowany — jak donosi biuro Reutera z Londynu — głównodowodzącym anglo-amerykańskich sił bojowych w Azji południowo-wschodniej.**

Przekazanie lordowi Louis Mountbatten, kuzynowi króla Jerzego, naczelnego dowództwa nad wojskami anglo-amerykańskiemi w południowo-wschodniej Azji, biuro Reutera nazywa „pierwszym dramatycznym skutkiem konferencji w Quebec", w której lord Mountbatten brał udział. Według Reutera nominacja stanowiła wielką niespodziankę. United Press podaje, iż nominację Mountbattena uważać należy za zrealizowanie deklaracji Churchilla, według której Wielka Brytanja zobowiązuje się wszelkiemi siłami uczestniczyć w wojnie na Pacyfiku.

Stillwell ewentualnym dowódcą w Indjach.

Sztokholm, 27 sierpnia. Dziennik „Aftontidningen" zamieszcza wiadomość, podaną przez United Press z Nowych Delhi, w myśl której panuje tam ogólnie zdanie, iż naczelnym dowódcą **na wypadek ofenzywy przeciwko Burmie będzie doświadczony generał-porucznik Stillwell. Ponieważ w tego rodzaju akcji brałyby udział również oddziały chińskie i indyjskie, to jedynym odpowiednim człowiekiem do kierowania temi operacjami byłby niewątpliwie Stillwell,** który w czasie swego długiego pobytu w Chinach „nauczył się obchodzenia z wojskami tubylczemi".

Wybory na wyspach Owczych.

Kopenhaga, 27 sierpnia. **Wyniki wyborów na wyspach Owczych, które odbyły się w dniu 24 sierpnia,** a które posiadały wielkie znaczenie dla układu stosunków wspomnianej grupy wysp do Danji, były oczekiwane w Kopenhadze z niezwykłem napięciem. **Wynik ten okazał się pomyślnym dla spójni z macierzą.**

Państwa wojujące wymieniają obywateli.

Tokio, 27 sierpnia. Ministerstwo spraw zagranicznych zapowiedziało drugą wymianę **obywateli japońskich i północno-amerykańskich** oraz **urzędników chińskich,** która ma być przeprowadzona w połowie października w Mor Mugao. W zapowiedzi podano, iż wymianie ulegnie ogółem **około 1500 obywateli różnych państw.** Japoński statek „Teia Maru" oraz szwedzki parowiec „Gripsholm" przeprowadzają akcję wymiany.

Bombowce zatopiły angielski kontrtorpedowiec.

Berlin, 27 sierpnia. **Niemieckie bombowce długodystansowe zaatakowały w zatoce Biskajskiej, w odległości około 70 km na zachód od przylądka Ortegal — brytyjską flotyllę, składającą się z dwóch kontrtorpedowców, oraz 5 ścigaczy.**

Mimo, iż brytyjska flotylla ostrzeliwała z wszystkich dział przeciwlotniczych nadlatujące samoloty, tym ostatnim udało się w kilku pomysłowych lotach głębinowych obrzucić jeden z kontrtorpedowców celnemi pociskami bombowemi, skutkiem czego kontrtorpedowiec ten w niespełna 10 minut poszedł na dno. Na pokładzie drugiego kontrtorpedowca eksplodował celny pocisk bombowy, natomiast dwa statki towarzyszące zostały uszkodzone pociskami, które spadły na boczne ściany tychże. Niemieckie bombowce długodystansowe w nieuszkodzonym stanie powróciły do swej bazy.

Odparcie dalszych silnych ataków bolszewickich na froncie wschodnim.

Berlin, 27 sierpnia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 26 sierpnia:**

Nad frontem rzeki Mius trwały silne ataki nieprzyjacielskie. Bolszewicy ponieśli tam znowu ciężkie straty.

Próbę przełamania się bolszewików pod Isjum odparto w walce wręcz i odrzucono nieprzyjaciela na jego pozycje wyjściowe. W następującem natychmiast dalszem natarciu zyskano na terenie.

Na zachód od Charkowa silne formacje piechoty i czołgów sowieckich zaatakowały na szerokim froncie. Odparto nieprzyjaciela w walce oko w oko i odrzucono w przeciwwypadzie ku północy.

W dniu wczorajszym zniszczono 253 czołgi sowieckie.

Podczas odpierania nieprzyjacielskich ataków lotniczych na miasta południowowłoskie myśliwcy niemieccy i artylerja przeciwlotnicza lotnictwa zestrzelili wczoraj 9 samolotów nieprzyjacielskich, w czem kilka ciężkich bombowców.

W rejonie morskim na zachód od przylądka Ortegal zatopiono bombami kontrtorpedowiec nieprzyjacielski.

W walkach powietrznych nad Atlantykiem i podczas ataków na kilka miejscowości okupowanych obszarów zachodnich nieprzyjaciel stracił 8 samolotów. Jednostki ubezpieczające marynarki wojennej strąciły 5 dalszych aparatów, w czem 3 kilkumotorowe bombowce w rejonie morskim wysp zachodnio-fryzyjskich.

Podczas ubiegłej nocy kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających zrzuciło sporadycznie bomby nad północnym rejonem Rzeszy, nie powodując godnych uwagi szkód.

W ciężkich walkach obronnych na południowy zachód od Wjaźmy odznaczyła się szczególnie 260 wirtembersko-badeńska dywizja piechoty i 268 bawarska wschodnio-marchijska dywizja piechoty.

Próba przełamania frontu pod Orłem zawiodła.

Wczorajsze straty: 218 czołgów i 26 samolotów.

Berlin, 27 sierpnia. **Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 27 sierpnia z Głównej Kwatery Führera:**

Niemieckie oddziały uzyskały w czasie walk na froncie rzeki Mius nowy sukces obronny. Silna niemiecka grupa bojowa natarła na flankę atakującego nieprzyjaciela, odrzuciła go z dużemi jego stratami i wzięła jeńców oraz łup.

Pod Isjum odparto na różnych odcinkach frontu ataki sowieckie oraz usunięto w kontrataku nieprzyjacielskie włamania.

Po przygotowaniu artyleryjskiem zaatakowali bolszewicy w obszarze bojowym Charkowa czołgami i samolotami bojowemi na południe i na zachód od tego miasta. W korzystnych walkach obronnych odparto ataki nieprzyjaciela z dużemi jego stratami, przyczem postradał on ponad 100 czołgów.

W obszarze na południowy zachód i na zachód od Orła przeszli bolszewicy wczoraj do oczekiwanego ataku. Pomimo niezwykle silnego użycia lotnictwa nie udało się im dokonać zamierzonego włamania. Nieprzyjaciel doznał ciężkich strat w ludziach i w materjale bojowym.

W ciągu walk wczorajszego dnia stracili bolszewicy łącznie 218 czołgów.

Na dalekiej północy odparły niemieckie eskadry myśliwskie i samolotów niszczących ataki powietrzne nieprzyjaciela na niemiecki konwój i zniszczyły bez własnych strat 26 z 50 atakujących samolotów. Tym wyczynem zasłużyły się ponownie eskadry lotnicze pod dowództwem generała-majora Rotha przy zabezpieczeniu dowozu morskiego na froncie dalekiej północy.

W zatoce Fińskiej zestrzeliły małe jednostki marynarki wojennej działające od miesięcy w służbie zabezpieczającej i dozorującej, z atakującej bolszewickiej eskadry bombowej 3 samoloty.

Na wschodniem wybrzeżu Sycylji bombardowały z dobrym skutkiem szybkie niemieckie samoloty bojowe nieprzyjacielskie transporty, łodzie lądownicze oraz obozy dowozowe.

Nad południowemi Włochami zestrzeliły niemieckie siły powietrznej obrony 6 samolotów nieprzyjacielskich.

W ciągu ciężkich walk w obszarze Charkowa okryła się niezwykłą chwałą dywizja pancerna grenadjerów SS „Das Reich" w ataku i w obronie. Dywizja ta zestrzeliła w ciągu 35 dni walki 1000 nieprzyjacielskich czołgów. Również odznaczył się w walkach pod Isjum oddział szturmowy Nr. 236.

Japonja o konferencji w Quebec.

Tokio, 27 sierpnia. Obrady konferencji w Quebec oraz ogłoszone na ten temat anglo-amerykańskie publikacje nie znalazły w tutejszej prasie większego oddźwięku. **Dzienniki zwracają jedynie uwagę na szczegół, iż Japonja jest przygotowana pod każdym względem na strategiczne zamierzenia Anglji i Stanów Zjednoczonych.** Dziennik „Asahi Szimbun" pisze, że Japonja pozostawia do oceny nieprzyjacielskim strategom, jak i nieprzyjacielskim propagandzistom, czy aljanci w najbliższym czasie przystąpią do ofensywy przeciw Japonji, bądź to podejmą akcję przeciw Włochom lub Bałkanowi, wreszcie zdecydują się do stworzenia „trzeciego frontu" w formie wojny powietrznej z Niemcami — Japończycy przygotują nieprzyjacielom odpowiednie przyjęcie. **Dziennik „Mainiczi Szimbun" zwraca uwagę, iż publikacje końcowe w związku z konferencją w Quebec nie zawierają szczegółów nieoczekiwanych lub niespodziewanych.** Dziennik jest zdania, iż Japonja nie musiała czekać na publikacje strony przeciwnej, aby na tej drodze dowiedzieć się o projektach natury militarnej. Japonja nieustannie umacnia swą siłę bojową — kończy „Mainiczi Szimbun" — i niezależnie od wszelkiej teorji i papierowych projektów przeciwnika kończy zwycięsko wojnę.

Opinja Czungkingu o Quebec.

Szanghaj, 27 sierpnia. **Zapowiedź udzielenia skutecznej pomocy Chinom, wynikająca z komunikatu końcowego konferencji w Quebec, bynajmniej nie wywołała w Czungkingu najmniejszych nadziei na szybką pomoc ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglji.**

Sprawozdawca rządu czungkińskiego miał się w środę wyrazić, iż deklarację w Quebec „traktować można jedynie z rezerwą". Zdaje on sobie sprawę, że walka z Niemcami wymaga w dalszym ciągu znacznych sił, bez których atak na Pacyfiku jest trudny do pomyślenia. Jedynie gross sił bojowych anglo-amrykańskich mógłby zaważyć na akcji z Japonją.

„News Chronicle" o konferencji.

Sztokholm, 27 sierpnia. **Konferencja w Quebec w wyniku dała o wiele mniej, aniżeli Casablanca, jak stwierdza „News Chronicle",** omawiając wynik spotkania Roosevelta i Churchilla. W Casablanca, jak podkreśla dziennik, w każdym bądź wypadku uzgodniono „hasło", pod którem prowadzone być mają przyszłe akcje. W Quebec natomiast nie zdobyto się nawet na ustalenie takiego rodzaju hasła.

3 ministerstwa spraw zagranicznych.

Za kulisami dymisji Sumner Wellesa.

Sztokholm, 27 sierpnia. Dzienniki szwedzkie zamieszczają na swych łamach szczegółowe sprawozdania własnych korespondentów z Nowego Jorku **na temat prośby o dymisję, złożonej przez podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Sumner Wellesa. Według tych sprawozdań ustąpienie Wellesa oznaczałoby zakończenie walki między samym Wellesem i ministrem spraw zagranicznych Hullem o kontrolę w dziedzinie polityki ministerstwa spraw zagranicznych.** Dopiero niedawno temu — jak podkreślono — Hull miał zażądać od Roosevelta, by zastąpił Sumner Wellesa inną osobą. Nowojorski korespondent „Svenska Dagbladet" podaje w związku z tem, iż **długoletnia walka między Hullem i Wellesem „znacznie utrudniała" tok pracy w amerykańskiem ministerstwie spraw zagranicznych oraz, że na tem tle dochodziło bardzo często do różnicy zdań w łonie samego personalu ministerstwa.** W pewnych kołach przyjmuje się, iż Sumner Welles prawdopodobnie jako ekwiwalent za opuszczenie dotychczasowego stanowiska otrzyma z rąk Roosevelta funkcję **„latającego ambasadora"**, albo też poruczy mu się zadanie zacieśnienia stusunków z Unją Sowiecką. Ogólnie uważa się za rzecz wykluczoną, by Roosevelt nie przyjął prośby o dymisję Wellesa, by w ten sposób ewentualnie wymusić ustąpienie Hulla, gdyż Hull cieszy się doskonałą opinją w kołach konserwatywnych demokratów w stanach południowych i dlatego też Roosevelt z uwagi na nadchodzące wybory prezydenta nie będzie chciał pozbawić się tak wielkich szans.

Czasopismo „Time" ostatnio również omawiało kwestje, związane z tokiem prac w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, **pisząc o „trzech ministerstwach spraw zagranicznych". Na czele pierwszego stoi surowy, hołdujący starodawnym zwyczajom, o prawie feudalnych poglądach, minister spraw zagranicznych Hull, drugie** podlega **taktownemu i interesującemu Wellesowi,** będącemu pierwszorzędnym dyplomatą zawodowym, a **trzecie** ma na celu **rozwój pewnej grupy zagranicznych stosunków Stanów Zjednoczonych, regulowanych przez Roosevelta osobiście** przy pomocy całego sztabu współpracowników. „Time" zapytuje się, jak długo jeszcze Stany Zjednoczone zamierzają prowadzić tego rodzaju negatywną politykę zagraniczną.

Sprawozdanie sytuacyjne z wschodniego frontu.

Karne sowieckie bataljony.

Berlin, 27 sierpnia. Z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje się agencja „Telepress" następujących szczegółów o sytuacji na wschodnim froncie: W toku dalszego trwania **wielkiej bitwy obronnej na południowem skrzydle wschodniego frontu niemieckie przeciwataki zarówno na odcinku rzeki Mius, jak i koło Isjum oraz w rejonie Charkowa przyniosły poważne sukcesy. Nietylko odebrano przytem bolszewikom ważne odcinki terenowe i pozycje wyżynne, ale także zadano im poważne straty.** W rękach niemieckich pozostała też **większa ilość jeńców.** Po części byli oni zupełnie niewyszkoleni, a jak okazało się w toku przesłuchania, pochodzą oni ze wsi, opróżnionych przez wojska niemieckie w przebiegu 7-tygodniowych walk obronnych. Według ich zeznań, wsi te w całości ewakuowano, **przyczem męska ludność bez względu na stan zdrowia od 14—65 roku życia celem uzupełnienia strat wcielono natychmiast do najbliższych formacyj strzelców sowieckich.** Tam zebrano ich w specjalnych bataljonach karnych, przyczem przeważnie zaledwo co trzeci człowiek otrzymał karabin. Pozostałym oświadczono, iż mają sobie zabrać swą broń u poległych żołnierzy sowieckich. Również z opróżnionego obszaru **na odcinku Orła zgłosili się w ostatnich dniach do przednich placówek niemieckich przedstawiciele rosyjskiej ludności cywilnej, którzy opowiadali o podobnych metodach.** Według ich oświadczeń bolszewicy na tym obszarze dokonali również licznych rozstrzeliwań, przedewszystkiem wśród tych osób, które były podejrzane o współpracę z administracją niemiecką. O zaciętości walk, w których bolszewicy nie zdołali wczoraj nigdzie zyskać na terenie, świadczy fakt, że ofiarą sprzętu obronnego i oręża do walki wręcz padło wczoraj znowu 253 czołgów. Dalsze 13 czołgów unieszkodliwiły samoloty nurkowe i myśliwce przeciwpancerne, tak, że wczoraj bolszewicy utracili łącznie 266 czołgów. Większa część z nich była tylko prowizorycznie zmontowana i po pierwszym celnym strzale rozpadła się na kawałki.

Na froncie Orła, pod Staraja Russia i na południe od jeziora Ładoga doszło wczoraj jedynie do walk o miejscowem znaczeniu.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 27 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z czwartku 26 sierpnia ma brzmienie następujące:

Samoloty włoskie i niemieckie z dobrym skutkiem zbombardowały okręty, zakotwiczone w portach Bizerty i Augusta.

Nieprzyjaciel podjął ciężki atak na miasto Foggia, gdzie powstały ciężkie szkody. Parę wielkich ataków przeprowadzono na Crotone i miejscowości w prowincji Avelline.

Lotnictwo anglo-amerykańskie straciło w czasie działań bojowych we środę 16 samolotów. Nasi myśliwcy zestrzelili 4 aparaty w rejonie powietrznym nad Avelline, 8 strąciła niemiecka artylerja przeciwlotnicza koło Foggia, podczas kiedy cztery dalsze zniszczyła również ziemna obrona przeciwlotnicza nad Foggia i Crotone.

Własne jednostki marynarki wojennej, eskortujące konwoje, zestrzeliły dwa samoloty, które spadły do morza.

*

Rzym, 27 sierpnia. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:

Niemieckie samoloty bojowe zrzuciły liczne bomby na port w Catanji, zyskując pełne trafienia w frachtowiec średniej wielkości. Wzdłuż wybrzeża sycylijskiego storpedowała jedna z naszych łodzi podwodnych dwa nieprzyjacielskie ścigacze.

Nieprzyjacielskie eskadry lotnicze zaatakowały miasto Tarent oraz miejscowości w prowincji Neapol. Dokonywuje się zestawienia szkód i strat.

W czasie tych akcyj bojowych zestrzeliły włoskie i niemieckie myśliwce oraz baterje przeciwlotnicze 9 nieprzyjacielskich samolotów. Jedna z naszych korwet zestrzeliła nad morzem Tyrreńskiem dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Bracken zdobył rekord gadaniny.

Sztokholm, 27 sierpnia. „News Chronicle" w swojem dzisiejszem wydaniu publikuje ostry atak na brytyjskiego ministra informacyj Brackena. Dziennik pisze, że ton Brackena, traktujący z góry zainteresowanych działała jak obraza. **Zdobył on rekord bezsensownej gadaniny, pozostawiając wśród dziennikarzy kanadyjskich bardzo mieszane uczucia od zakłopotania do wstrętu. „Daily Mail" pisze, że konferencja w Quebec nie będzie zdaje się ostatnią konferencją. Naród angielski jest zaniepokojony z powodu nieobecności związku sowieckiego.** Cień pewnych różnic poglądów pomiędzy aljantami i związkiem sowietów ciąży nad Quebekiem.

Chińsko-japońska unja prasowa w Nankinie.

Nankin, 27 sierpnia. Z ważnością od 1 września br. zawarta została w Nankinie unia prasowa, w skład której weszły japoński dziennik „Talumsinpag", oraz chińskie dzienniki „Minkundiihpao", „Chungpao", „Kingpao", „Wanpao" i „Shitaiwanpao". Zjednoczenie to ma na celu popieranie przyjaznych i przyjacielskich stosunków mających łączyć dziennikarzy japońskich i chińskich, wymianę specjalnych wiadomości, oraz normalizację dostaw papieru gazetowego.

W kilku wierszach.

Pomiędzy francuskiemi Indochinami i Syjamem podpisano w Bangkok trzy układy graniczne. — Pierwszy układ dotyczy żeglugi rzecznej na Siem Riap, drugi, prac nad pogłębianiem rzeki Sawai Dom Kaem, trzeci zaś policji granicznej.

*

Miljon dorosłych Anglików jest dziś jeszcze analfabetami — stwierdza miesięcznik angielski „World Review". Okazało się to dopiero obecnie, kiedy władze wojskowe sporządzają dokładne statystyki, który z żołnierzy umie rzeczywiście czytać i pisać.

*

Bawiąca obecnie w Tokio syjamska komisja wojskowa z zastępcą syjamskiego min. wojny na czele, złożyła wizytę premjerowi Tojo.

*

Nowy atak bombowy samolotów angielsko-amerykańskich spowodował ponowne krwawe ofiary w południowo-zachodniej części Holandji. Wśród ludności holenderskiej było znowu 36 zabitych oprócz większej ilości ciężko i lekko rannych.

*

Prasa boliwijska donosi, że rząd ustąpi w najbliższym czasie, celem pozostawienia prezydentowi Penaranda wolnej ręki przy tworzeniu gabinetu. Przesilenie to pozostaje w związku z zajściami w czasie strajku górników w kopalniach cyny w Catavi.

*

Według doniesień z Buenos Aires, nowa wewnętrzna pożyczka państwowa Argentyny zaraz w pierwszym dniu subskrypcji została czterokrotnie pokryta. Sukces ten uważa się ogólnie jako votum zaufania dla rządu gen. Ramireza.

*

Z okolic Mardin w południowo-wschodniej Anatolji wytępione mają być znajdujące się tam w wielkiej ilości skorpiony. W tym celu wyznaczono premje w wysokości 100 paras, czyli 10 groszy za skorpiona. Szkodniki te muszą być odstawione w stanie żywym, ponieważ z ogonów, odciętych żyjącym jeszcze zwierzętom, przygotowuje się odpowiednie serum w instytucie higjeny w Ankarze. Dotychczas zebrano ogółem 15 tysięcy skorpionów.

*

Jak donosi agencja „EFE" prezydent kubańskiego senatu Guillermo Alonso Bujul ustąpił z zajmowanego stanowiska. Wyraził się on, iż przystąpił do nowej partji opozycyjnej.

*

Ambasador Hiszpanji przy Kwirynale Raimundo Fernandez Cuesta przybył we środę do San Sebastian, gdzie odbył rozmowę z ministrem spraw zagran. hr. Jordaną.

*

Na wniosek sekretarza stanu dla spraw obrony narodowej wszystkim członkom ochotniczego legjonu do walki z bolszewizmem nadany został francuski medal wojskowy. Jak wynika z treści komunikatu zamieszczonego na łamach francuskiego dziennika urzędowego, odznaczeni ochotnicy polegli na froncie wschodnim w obronie Europy i cywilizacji.

*

Na terenie Watykanu ukończono roboty przy poszerzaniu pałacu i wieży Borgiów, w których znajdzie pomieszczenie sekretarjat stanu. Na wieży Borgiów umieszczono tablicę pamiątkową ku czci obecnego papieża, który zlecił wykonanie wspomnianych prac.

Wiadomości lokalne.

SIERPIEŃ 28 Sobota

Dziś Augustyna
Jutro: 11 N. po Ziel. Św.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 21.30 do 4.30

Karty zapotrzebowania dla osób na litery I, J, K.

(tel) Przypominamy wszystkim członkom rodzin osób, które pracują w Niemczech, a które nie otrzymały dotychczas żadnych kart zapotrzebowania w swem miejscu pracy i złożyły wnioski z zaświadczeniem Urzędu Pracy, aby zgłosili się do Zarządu Miejskiego w Kielcach, ul. Kolejowa 8, pokój Nr. 4, I piętro, po decyzję, dotyczącą swego podania **o wydanie karty zapotrzebowania na obuwie. Dnia 30 bm. załatwione będą osoby, których nazwiska rozpoczynają się na litery I J oraz dnia 31 sierpnia i 1 września — na literę K.** Wkrótce Zarząd Miejski poda dalszą listę terminów, w których załatwiać się będzie wnioski o karty zapotrzebowania.

Jeszcze o akcji premjowej 1943/44

Kraków, 27 sierpnia. **Przed paru dniami nadmieniliśmy o podstawowych zasadach akcji premjowej na rok 1943/44. Jak wiadomo, podstawą do obliczeń wysokości premij stanowi ilość jednostek premjowych. Te ostatnie wykazano szczegółowo odnośnie produktów gospodarki zbożem i paszami, ziemniaków i produktów ogrodniczych. Obecnie podaje się jednostki premjowe za zwierzęta rzeźne i rozpłodowe.**

Nadmienia się, że 100 jednostek premjowych równa się 10 punktom premjowym. Zwierzęta żywe: za 100 kg wagi żywej przysługuje jednostek premjowych: bydło rogate klasy aa — 750, klasy a — 700, blasy b — 600, klasy c — 500, blasy d — 450. Za 100 kg wagi żywej cieląt przysługuje jednostek premjowych: cielęta klasy a — 600, klasy b 50g0, klasy c — 450, klasy d — 300. Za 100 kg wagi żywej owiec przysługuje jednostek premjowych: owce klasy a — 500, klasy b, c 400. Za 100 kg wagi żywej koni rzeźnych przysługuje 250 jednostek premjowych. Za 100 kg wagi żywej świń klasy I, klasy ubojowej a, b1, b2, c, g1, i — przysługuje jednostek premjowych 1.200. Klasa II świń, klasy ubojowej d, g2 h otrzymuje 800 jednostek premjowych. Klasa III świń, klasy ubojowej e — przysługuje 400 jednostek premjowych.

Ilość jednostek premjowych przyznanych za zwierzęta rozpłodowe (ogiery, źrebaki, buhaje, knury, tryki, capy, klacze, krowy, maciory, owce) waha się od 10.000 (za każdego przynajmniej 2-letniego ogiera sprzedanego Zarządowi Stadnin Państwowych) do 400 (za każdą owcę rozpłodową w wieku 6—12 miesięcy). Premje za zwierzęta rozpłodowe hodowcy otrzymują tylko za sztuki pochodzące z własnej hodowli i wyhodowane we własnem gospodarstwie. Marki premjowe wydają Urzędy Wyżywienia i Rolnictwa w starostwach z polecenia Urzędów Hodowlanych przy wydziałach wyżywienia i rolnictwa w Urzędach Okręgów.

Jednostki premjowe za mleko (100 jednostek premjowych = 10 punktom premjowym). Ilość jednostek premjowych waha się tu od 54—120, za 100 litrów mleka, zależnie od przeciętnej zawartości w nim tłuszczu.

Jednostki premjowe za ryby (100 jednostek premjowych = 10 punktom premjowym). Za 100 kg karpia kupieckiego przysługuje jednostek premjowych: karp eksportowy — 800, na spożycie wewnętrzne — 700, dostarczony ponad nałożony kontyngent dodatkowo — 300.

Ryba dzika i raki:

100 kg ryby kupieckiej łososiowatych — 1.400 p. prem. 100 kg ryby dzikiej gat. I — 900 p. prem. 100 kg ryby dzikiej gat. II — 600 p. prem. 100 kg ryby dzikiej gat. III — 400 p. prem. 100 kg ryby dzikiej, drobnica — 200 p. prem.

Jedna kopa raków wyborowych — 200, jedna kopa raków dużych — 100. jedna kopa raków małych — 20.

Ilość jednostek premjowych za ryby obsadowe waha się od 2000/100 kg tarlaków ryb łososiowatych, sandaczy i szczupaków (do 70/10.000 sztuk jajeczek — ikry — szczupaka i innych ryb).

Urząd Wyżywienia i Rolnictwa starostwa powiatowego wydaje dostawcy odpowiadającą odstawie ilość punktów premjowych w markach premjowych za przedłożeniem żółtej odbitki kwitu końcowego, który musi dokładnie uwydatniać rodzaj i ilość odstawionych ryb. Na odbitce tej, pozostającej jako dowód w Urzędzie Wyżywienia i Rolnictwa starostwa, dostawca winien potwierdzić odbiór marek premjowych.

Za odstawione ponad ustanowiony kontyngent karpie kupieckie wydane zostaną przez ten sam Urząd dodatkowe punkty premjowe po zakończeniu odłowu.

Obowiązek legitymowania się przy nabywaniu żelaza.

(tel.) Ukazało się zarządzenie Urzędu Gospodarowania Żelazem i Stalą dotyczące obowiązku legitymowania się przy nabywaniu żelaza. Wszystkim rzemieślnikom, kupcom i osobom zainteresowanym podajemy do wiadomości, iż stosownie do zarządzenia, **dostawy wyrobów z żelaza i stali o łącznej wadze kontyngentowej 100 kg i więcej, mogą być wykonywane tylko wówczas, jeżeli odbiorca towarów wylegitymuje się dowodem osobistym z fotografją i złoży krótkie, pisemne oświadczenie co do pochodzenia prawa do nabycia żelaza,** które dostawca winien starannie przechowywać dla rewizji Urzędu Gospodarowania. Odbiorcom należy zwrócić uwagę, że dzielenie zamówienia celem obejścia obowiązku wylegitymowania się jest bez wyjątku niedopuszczalne. Każda grzecznościowa wymiana większych marek żelaznych na mniejsze wartości z jednego przedsiębiorstwa do **drugiego jest zakazana.** Dalsza część omawianego rozporządzenia dotyczy wycofania z obrotu marek żelaznych na 100 kg. W myśl tego zarządzenia, przyjmowanie i dalsze dawanie marek żelaznych wartości jednostkowej 100 kg (100-kg marek na żelazo) jest z mocą obowiązującą od dnia 24 sierpnia b. r. zakazane. Wymiana nastąpi bez oznaczenia terminu we właściwej Izbie Okręgowej.

Ważne dla przedsiębiorstw handlowych.

(tel) Jak się dowiadujemy, w tych dniach wydane zostały przepisy, dotyczące **używania papieru i tektury dla celów opakunkowych w przedsiębiorstwach handlowych.** Stosownie do przepisów, **w nowy papier lub też zupełnie nową tekturę** wolno przy dostarczaniu towaru konsumentowi **pakować tylko takie środki spożywcze, jeżeli opakowanie ich wydaje się być niezbędnem dla ochrony przed zepsuciem, względnie wpływami szkodliwemi dla zdrowia.** Opakowywać można również materjały apteczne, lekarstwa, trucizny, farby, chemikalja, środki dezynfekcyjne i do zwalczania szkodników, ortopedyczne środki pomocnicze i bandaże, sanitarne artykuły użytkowe, instrumenty chirurgiczne, o ile opakowanie ich ze względów zdrowotnych jest wskazane, towary wrażliwe, które nieopakowane mogłyby ulec uszkodzeniu (np. jasne towary łokciowe, nowa bielizna biała), oraz towarzy, przeznaczone do wysłania. Towarów, które są nabywane w handlu już w osobnych opakowaniach, a w szczególności w opakowaniach oryginalnych, nie wolno zawijać dodatkowo. Przepisy te obowiązują od przyszłego miesiąca, przyczem wykroczenia przeciwko nim będą w myśl odnośnego zarządzenia surowo karane.

Młynarze zaliczeni do rzemiosła.

(Zet.) Na podstawie porozumienia Głównej Grupy Wyżywienia i Gospodarki Rolnej z Główną Grupą Przemysłową i Komunikacji, zatwierdzonego przez sekretarza Stanu, dr. Boeppe, wszyscy młynarze w Gen. Gub. zastali zaliczeni do grupy rzemiosła.

Wobec powyższego Powiatowe Wydziały Rzemieślnicze wzywają wszystkich właścicieli czynnych młynów do natychmiastowego zarejestrowania się w powiatowych placówkach Wydziałów Powiatowych.

Sprawy rzemieślnicze w Jędrzejowskiem.

(Zet) Powiatowy Wydział Rzemieślniczy w Jędrzejowie zwraca się **do wszystkich prowadzących warsztaty rzemieślnicze na terenie powiatu o podanie ilości uczniów, jakich zamierzaliby u siebie zatrudnić.**

Sprawa ta jest ważną i aktualną z tego względu, że pewna ilość chłopców po ukończeniu szkoły powszechnej w roku bieżącym mogłaby być odrazu zatrudniona w rzemiośle.

Wydział Powiatowy przy tej sposobności przypomina, aby właściciele warsztatów rzemieślniczych, zatrudniający u siebie uczniów, sporządzili z nimi umowy i zarejestrowali ich w Urzędzie Pracy, gdyż w przeciwnym razie tenże Urząd może ucznia zapośredniczyć do innej pracy i pozbawić mistrza pomocy w swoim warsztacie.

Główne licencje tryków (baranów) i kozłów w Jędrzejowskiem.

(Zet) Urząd dla Wyżywienia i Rolnictwa przy starostwie powiatowem w Jędrzejowie podaje do wiadomości wszystkim właścicielom tryków i kozłów na terenie powiatu jędrzejowskiego, że główne **licencje tych zwierząt odbędą się w miesiącu wrześniu rb.** w następujących dniach i miejscowościach:

7 IX o godz. 10-tej w Kluczewsku dla gmin: Kluczewsko, Dobromierz i Oleszno.

7 IX o godz. 16-tej w Włoszczowie dla gmin: Włoszczowa-miasto i wieś, Krasocin i Kurzelów.

8 IX o godz. 10-tej w Seceminie dla gmin: Secemin i Chrząstów.

8 IX o godz. 15-tej w Radkowie dla gmin: Radków, Węgleszyn i Moskorzew.

16 IX o godz. 10-tej w Nagłowicach dla gmin: Nagłowice i Prząsław.

16 IX o godz. 15-tej w Słupi dla gmin: Słupia, Sędziszów i Mstyczów.

17 IX o godz. 9-tej w Irządzach dla gmin: Irządze i Lelów.

17 IX o godz. 13-tej w Szczekocinach dla gmin: Rokitno i Szczekociny.

21 IX o godz. 10-tej w Wodzisławiu dla gmin Wodzisław i Nawarzyce.

21 IX o godz. 14-tej w Rakowie dla gmin: Jędrzejów i Mierzwin.

22 IX o godz. 10-tej w Sobkowie dla gmin: Sobków i Brzegi.

22 IX o godz. 14-tej w Złotnikach dla gmin: Złotniki i Małogoszcz.

Na główne przeglądy mają być doprowadzone (w ściśle oznaczonym terminie i miejscu) wszystkie tryki i kozły, urodzone przed 1 czerwca 1943 roku.

Na przeglądach tych nie będą licencjonowane (nie należy doprowadzać) **wszystkie tryki rasy karakuł, oraz tryki typu merino-precoce i czarno-główki mięsne, które były licencjonowane w miesiącu marcu i kwietniu 1943 r.** O ile właściciel posiada świadectwo pochodzenia rozpłodnika, winien przedłożyć je w czasie przeglądu Komisji Licencyjnej. Po głównych przeglądach do pokrywania własnych i cudzych macior (owiec) oraz kóz mogą być używane tylko tryki i kozły uznane. Nieuznane lub niedoprowadzone (traktowane będą jako nieuznane) tryki i kozły podlegają natychmiastowej przymusowej kastracji. Minimalna opłata za pokrywanie trykiem uznanym wynosi zł. 2.—, kozłem zł. 4.—.

Nieuznane tryki zostaną w myśl odnośnego rozporządzenia **skonfiskowane bez odszkodowania, o ile będą używane do rozpłodu, lub nie zostały wykastrowane.** — Grzywnie powyżej 100 zł., a w ciężkich wypadkach karze więzienia będą podlegali ci, którzy pozwolą pokryć owcę lub kozę nielicencjonowanym rozpłodnikiem lub takim, któremu licencję odebrano.

Oprocentowanie rachunku.

(tel) Jak się dowiadujemy, ukazało się specjalne zarządzenie **o kształtowaniu cen w przemyśle hotelarskim, regulujące dodatek za usługę kelnera w rachunku hotelowym.** Podajemy wszystkim zainteresowanym w Kielcach, że również i pensjonaty mogą doliczać tytułem dodatku za usługę **15 proc. do ogólnej kwoty rachunku.** Na rachunek, wystawiony przez pensjonaty z dołączeniem dodatku za usługę, mogą składać się takie pozycje, jak śniadania, obiady i kolacje. Od tych pozycyj dodatek wynosi 15 proc. Od wszelkich innych pozycyj (np. dodatkowe napoje i pokarmy) wolno doliczać tytułem dodatku za usługę tylko 10 proc.

Informacja dla ogrodników.

(Zet) Jak nas informują odnośne władze, **wszelkie przydziały i kontyngenty dla członków-ogrodników, w myśl zarządzeń, udzielane będą tylko tym ogrodnikom, którzy opłacają punktualnie składki i abonament czasopisma fachowego, oraz są w posiadaniu legitymacji związkowej.**

Przy wyrabianiu legitymacji członkowskiej i pracowniczej potrzebne są dwie fotografje i dokładne dane co do urodzenia, rodzaj zatrudnienia (właściciel, kierownik, ogrodnik, pracownik fachowy, robotnik, uczeń itd.). Niezależnie od tego należy podać miejsce zamieszkania, miejsce zatrudnienia i nazwisko pracodawcy. Niedokładne wypełnienie odnośnych danych powoduje opóźnienie w wystawieniu legitymacji.

*

Lokal Okręgowego Związku Ogrodniczego w Radomiu mieści się obecnie przy ulicy Dworcowej 61, pierwszy budynek, II piętro, pokój nr. 34, telef. nr. 23-80. Godziny i dni przyjęć bez zmiany, t. j. w poniedziałki i czwartki od 7-ej do 12.45.

Okręgowy Związek Ogrodniczy podaje równocześnie do wiadomości wszystkim członkom, że wszelkie wnioski i podania winny być wnoszone do tej instytucji za pośrednictwem właściwego Powiat. Zw. Ogrodniczego.

Drzewa miododajne w Buskiem.

(Zet) Staraniem starostwa **powiatowego w Busku w najbliższym czasie posadzonych zostanie na drogach w różnych miejscowościach powiatu około 6.000 drzew miododajnych.**

Akcja zadrzewienia dróg w powiecie buskim prowadzona jest od dwóch lat systematycznie. W ubiegłym roku również staraniem władz starościńskich zasadzono ponad 2.000 drzew akacji, klonu, jarzębiny i lipy, oraz poszerzono znacznie pastwiska pszczele, przyczem na powyższe cele odnośne władze przeznaczyły 50.000 złotych.

Należy zaznaczyć, że starostwo powiatowe w Busku zwraca specjalną uwagę na rozwój bartnictwa w powiecie, przychodząc Związkowi Pszczelarzy i jego członkom z pomocą w różnej formie.

Uwzięli się na młynarzy.

(Zet) W tych dniach banda, składająca się z kilku osób, uzbrojonych w krótką broń palną, dokonała wieczorem napadu na mieszkanie właściciela młyna w Kleszczowie koło Wolbromia, Piotra Markieli. Bandyci zdążyli zrabować młynarzowi tylko 300 zł. gotówką, zostali bowiem spłoszeni przez straż nocną i zbiegli w kierunku wsi Jastrzębie, gminy Kidów.

W Jastrzębiu bandyci udali się do młynarza Józefa Kocerby, gdzie po sterroryzowaniu domowników zrabowali 1.500 zł. gotówką, płaszcz i artykuły żywnościowe. Następnie udali się do mieszkania właściciela młyna Jana Puszczunka w Maleszynie, gminy Kidów, któremu zrabowali 450 zł. gotówką. W czasie rabunku straż nocna wsi zaalarmowała ludność wiejską. — Bandyci spłoszeni alarmem przerwali plondrowania mieszkania i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Pościg policji nie dał pozytywnego wyniku.

(Zet) **POWIATOWY WYDZIAŁ RZEMIEŚLNICZY** w Jędrzejowie zawiadamia wszystkich członków-rzemieślników na terenie powiatu o utrzymaniu przydziału papierosów. Po odbiór papierosów odnośni rzemieślnicy winni się zgłosić w połowie przyszłego miesiąca (września) w biurze Powiatowego Wydzału Rzem. w Jędrzejowie (Krzywe Koło 1) w godzinach urzędowania.

(Zet) **NIEMOWLĘ W ŻYCIE.** Na polu za stacją kolei wąskotorowej w Jędrzejowie znaleziono w życie dziecko płci męskiej w wieku około dwóch miesięcy, ubrane w sukienkę, koszulkę, czapeczkę i owinięte w grubą chustkę ze smoczkiem w buzi. Dziecko umieszczone zostało w Ochronce Zarządu miejskiego przy ulicy Rakowskiej.

Wskazówki dla pani domu.

Jak sporządzić dogotowywacz?

W ostatnich czasach dla zaoszczędzenia opału i czasu — zaczęto używać pewnego rodzaju skrzynki, w której potrawy można dogotowywać, zwanej „dogotowywaczem". Użycie takiej skrzynki jest bardzo łatwe — wymaga tylko — by rondelki i garnki dokładnie dostosowane były do wielkości danej skrzynki.

Skrzynkę taką może sobie każdy sam zrobić: składa się ona z podwójnych ścian, wewnątrz wyścielonych zbitą dobrze słomą, papierem, sianem czy kawałeczkami korka i wierzchem zaopatrzonym w rodzaj poduszki, dobrze przystającej. — Mogą wkońcu być i ściany pojedyncze, wewnątrz dobrze obite słomą, papierem czy sianem — w środku zaś 1—2 otwory stałe na naczynia.

Otworu raz zrobionego — już nie zmieniać — tak samo jak i naczyń. Potrawy gotują się na kuchni 5—35 min., poczem kładzie się je do skrzynki — gdzie po kilku godzinach zupełnie są gotowe, świeże i gorące.

Do dogotowywania w takiej skrzynce nadają się szczególnie potrawy, które wymagają dłuższego czasu do gotowania, jak: bigos, sztuka mięsa, zupy, kapusta, rosoły, jarzyny, flaczki, kasze, owoce strączkowe, mięsa duszone, wędzonki itd. Przy użyciu takich skrzynek zaoszczędza się czas, obsługę, węgiel, gaz czy elektryczność — garnki nie niszczą się przez dłuższe gotowanie na ogniu, wszelkie potrawy są miękkie i kruche, nie przypalają się, nie wybiegają, nie wygotowywują się — dochodząc powoli w parze — są daleko smaczniejsze, pożywniejsze, nie mają przytem żadnego przykrego zapachu — a wkońcu opóźnienie obiadu czy posiłku nie sprawia gospodyni żadnego kłopotu.

Potrawy dogotowywane w ten sposób są też zdrowsze — bo wszędzie soki pożywne w nich się zatrzymują. Wielkość takiej skrzynki jest dowolna — zależy od wielkości naczynia — które chcemy użyć.

A. Radwan.

Orzeł zranił mężczyznę.

O tem, iż orzeł rzuca się również na ludzi dorosłych w chwili, kiedy gniazdu z młodemi orlętami zagraża niebezpieczeństwo, świadczy ciekawy wypadek, który wydarzył się ostatnio w Jokkmokk w szwedzkiej prowincji Lappland. Tu bowiem pewien fotograf-amator wraz ze swym bratankiem, będącym już młodym dorosłym mężczyzną, postanowili w czasie wakacyj, jakie spędzali w tych okolicach, sfotografować znajdujące się w pobliżu gniazdo orle. Celem uzyskania oryginalszego zdjęcia oraz ewentualnego uchwycenia również młodych orląt, rzucili oni w kierunku gniazda kilka gałązek. Stary orzeł zareagował na to w ten sposób, iż uniósł się w powietrze i zaczął krążyć nad ich głowami. Fotografowi udało się dokonać świetnego zdjęcia, kiedy nagle stało się coś nieoczekiwanego: orzeł rzucił się bowiem znienacka na młodego bratanka, kalecząc mu ostrym dzióbem ramię. Bił on przytem skrzydłami także silnie o głowę młodego człowieka. Z trudem tylko udało się wujowi, który pospieszył szybko z pomocą, przy pomocy laski odpędzić rozwścieczonego ptaka.

Przeźroczyste skóry.

(Ap.) Jakuci, którzy mieszkają w dorzeczu Leny, odznaczają się łagodnem usposobieniem, wielką wiernością i pracowitością. Umieją oni znakomicie garbować skóry, maczając je we krwi, tak, że stają się prawie przeźroczyste.

Foto-Kinoaparaty i Przybory
na składzie wysyłamy za zaliczeniem
ST. MALECZEK
Warszawa, Senatorska 17, tel. 631-52.

Rzemieślnicy
Narzędzia dla wszystkich zawodów. Maszyny do drzewa i metali dostarczam i wysyłam na prowincję za zaliczeniem.
Inżynier ALF. MACIEJEWSKI
Warszawa, Jasna 10, m. 9, Skr. poczt. nr. 359.

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH
SPRZEDAŻ PAPIERU I SZPAGATU
J. POGORZELSKA
Warszawa — Przechodnia 1 m. 4, telefon 394-09,
w podwórzu, prawa oficyna, II piętro.
Prowincja za zaliczeniem.



„RYBAK"
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa,
ulica Pierackiego 17,
wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błystki sieci. — Najlepsza jakość. — Najniższe ceny.

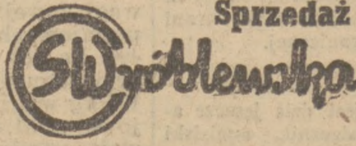

Jakie płukanie — takie pranie!
Jak należy prawidłowo płukać bieliznę poucza „ABC prania". Broszurka ta daje wiele cennych i bardzo na czasie wskazówek. Przeczytaj ją uważnie i postępuj według jej rad.
Twoja bielizna będzie Ci za to wdzięczna!

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE
ŻARÓWKI, BATERJE I LATARKI
WŁODZIMIERZ JURCZAK
WARSZAWA, ul. Leszno 37.
Ceny hurtowe. — Cenniki na żądanie.
Prowincja za zaliczeniem.

Reklama dźwignią handlu!

Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie. Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje: Warszawa, Smolna 34, m. 4. 600

O skuteczności reklamy przekonasz się — ogłaszając się częściej w NOWYM CZASIE.

WYTWÓRNIA TOREB PAPIEROWYCH
Sprzedaż papieru i szpagatu


WARSZAWA C 1
Wielka 3 i 13. Tel. 6.48.41.
Blisko dworca. Dostawy dla prowincji. Ceny konkurencyjne

Przybory szewskie
OKUCIA WALIZKOWE
H. OSMAŃSKI
WARSZAWA, Plac Grzybowski 6, telefon 599-64.
Prowincja za zaliczeniem.

Hurtownia art. malarskich
Z. BŁAŻEJEWICZ i Ska
Warszawa, Pl. Grzybowski 14, tel. 62-194
(w podwórzu)
Poleca: farby, lakiery, pokosty, biel cynkową, ultramarynę, kleje malarskie, ton, kredę, gips (oraz wszelkie artykuły malarskie).
Ceny konkurencyjne.
Prowincja za zaliczeniem.

HURT GALANTERJI I NORYMBERSZCZYZNY
E. Napiórkowski
WARSZAWA — Graniczna 15, m. 3
wspł. b. firmy „Trójka".
Wysyłam za zaliczeniem pocztowem.

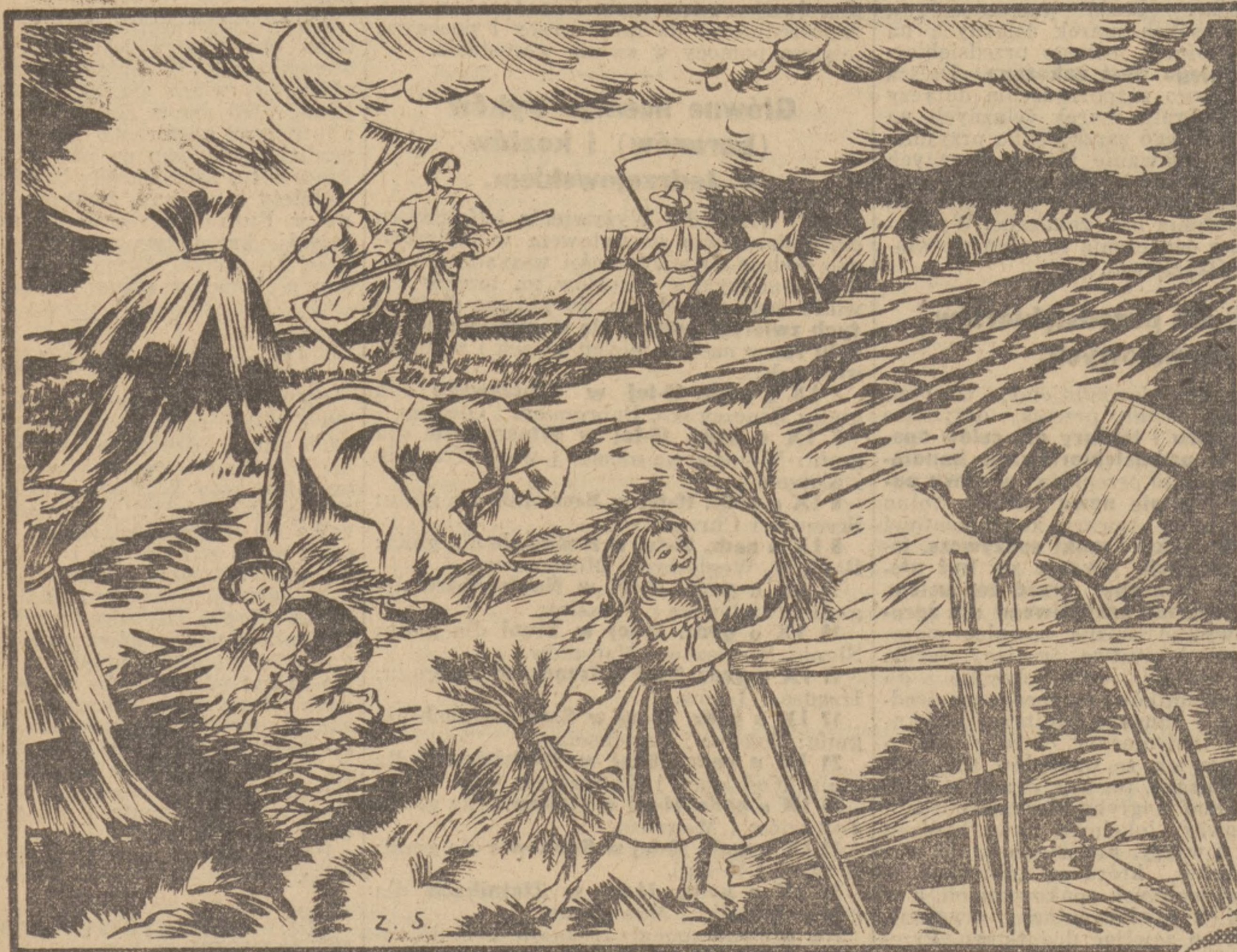
Najniższe ceny!
Papier, torby, szpagat, materjały piśmienne. Hurt — detal. Cięcie papieru z rolek.
D/H BR. TKACZYK
Warszawa — Sienkiewicza 14 (w podwórzu) wjazd od ul. Moniuszki Nr. 11. — Tel. 3-50-18.

Warszawa, Elektoralna 30
Uwaga PT. Kupcy i Szewcy. Nowootwarty sklep **z przyborami szewskiemi.**
Ceny niskie. Wybór skórgum, art. chemicznych i innych. — Prowincja za zaliczeniem. — Szybko i tanio.
Elektoralna 30, Warszawa
CEJNAR i RADZIEJOWSKI.

UWAGA KUPCY Z PROWINCJI!
Wysyłamy za zaliczeniem zeszyty, przybory szkolne, artykuły biurowe, tapety, ceraty, makaty, pocztówki, okładki celofanowe do kart rozpoznawczych, pudełka impregnowane zabawki
Firma
„DAN" — Warszawa — Elektoralna 14.

CZYTAJCIE „NOWY CZAS"

„Ziarnko do ziarnka"



„POKŁOSIE"
OBRAZ ZOFII STRYJEŃSKIEJ

a zbierze się pełna stodoła na chleb powszedni dla gospodarza. W tym kawałku chleba mieści się i żmuda orki i troska nad wschodzącą oziminą, jest i nadzieja na plon i radość żniwiarzy — słowem, cały rok rolnika. Toteż z dumą spożywa gospodarz ten chleb przy codziennym posiłku.

Popijmy nasz chleb powszedni filiżanką kawy Enrilo, a posiłek będzie smaczniejszy. Bo swój dawny smak i swoją treść zachowała nadal kawa



Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.